

Nie będzie mniejszości

w nowym obozie politycznym

Czego można się dowiedzieć w czasie dyskusji nad budżetem min. oświaty?

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia Sejm obradował nad budżetem min. Oświaty.

W nowym obozie nie będzie mniejszości?

Z ciekawych głosów należy zaznaczyć usięp mowy posła Hoffmana, który oświadczył m. in., że „miedzy obywatelami a Państwem stanie pośrednik, którym będzie obóz polityczny. Obóz ten jednak zgrupuje tylko obywateli należących do narodu polskiego. Zostaną poza nim obywatele innej narodowości i dla nich trzeba szukać więzi, która by łączyła ich z państwem”.

Z tego oświadczenia wynikałoby, że nowy obóz skupi tylko Polaków. W niedzielę będziemy wiedzieli, jak będzie obowiązywało kryterium odnośnie narodowości.

Z. N. P. i Kościół

Ks. Downar omawiając stosunek Z. N. P. do Kościoła zwrócił uwagę na to, że już oddawna związek prowadzi otwartą walkę z Kościołem.

„Ziarno rzucone przed laty przez Polski Związek Nauczycielski wydaje plon, który tworzy społeczeństwo. Polski Związek Nauczycielski głosi, że obowiązkiem nauczyciela jest prowadzenie walki z klerem w interesie ogólnopolskim. Jest to powiedziane w „Przewodniku Pracy Społecznej” organie Związku. W praktyce takie hasło prowadzi do walki z Kościołem Katolickim.

Spółeczeństwo katolickie nie może pogodzić się z tym, że gdy rząd propaguje współpracę z duchowieństwem, to ludzie wykonujący polecenia rządu głoszą z nim walkę. Nauczycielstwo posiada piękna tradycję. Zakonspirowane czynniki masońskie poprzez Związek Nauczycielstwa Polskiego chcą z nauczyciela uczynić narzędzie pozbawiające młodzież tak wielkiego waloru, jakim jest religia.

O pastwienie się nad poezją

Pewnego rodzaju sensacją było wystąpienie posłanki Pelczyńskiej znanej ze swoich skrajnie liberalnych przekonań.

„Uważam za niedopuszczalne rzeczy, jakie znajdują się w podręcznikach obowiązkowych dla młodzieży. Tak np. w podręczniku „Okno na

Zbrodnicze praktyki dwóch żydów Zmuszali robotnice do uległości

BRZEŚĆ n/B., 20.2. W dn. 19 b. m. Sąd Okręgowy w Brześciu po parodniowej rozprawie wydał wyrok skazujący właścicieli tartaku w Małorycie — Ronda i Rozenholca — za dokonywanie od szeregu lat wymuszeń uległości na robotnicach, zatrudnionych w tartaku.

Rond skazany został na 8 lat więzienia, zaś Rozenholc — na 6 lat.

RESTAURACJA DANCING PROGRAM LUTY:

CORDIAL Hal. MASSALSKA Ira ARI

PRZY HOTELU „SAVOY” Nowy Świat 58 Duet ALCARO

Five o'clock — 5.30 — 8 w soboty i niedziele konsumacja zł. 1.50 Lokal otwarty do rana

Rozmowy Goeringa w Polsce

Dowiadujemy się o nich z prasy zagranicznej

PARYŻ, 20.2. W związku z po- bytem premiera Goeringa w Pol- sce, „Matin” i „Petit Parisien” za- mieszczają depeszę agencji Infor- mation z Londynu, która twierdzi, że jedyną konferencją polityczną, którą gen. Goering odbył w czasie swego pobytu w Warszawie, była rozmowa u marszałka Smigłego- Rydza. Gen. Goering, zaznaczając, że przemawia w imieniu kanclerza Hitlera, wyraził nadzieję, że sto- sunki niemiecko - polskie będą w przyszłości tak samo dobre, jak dotychczas. Niemcy — oświadczył miał gen. Goering — nie żywią

świat” mamy wiersz p. t. „Dzieci ro- syjskie i traktor”. Mówcyński odczy- tuje 2 zwrotki tego wiersza pełne entuzjazmu dla stosunków na wsi rosyjskiej i stwierdza, że gotowa jest wycofać swój zarzut, jeśli autor wkaże choć jeden egzemplarz ksią- żki rosyjskiej, obowiązujący w szko- łach rosyjskich, w której z równym entuzjazmem mówiliby się o pracy konstruktorskiej w Polsce.

„I wtedy utrzymałabym awę kry- tyczne stanowisko do tego wiersza, gdyż jest on niesłychanie słaby lite- racko.

„Ale książka ta zawiera i rzeczy- wesole. Tu mówcyński odczytuje wiersz p. t. „Dziewczyna indyjska i Kolumb” wzbudzający powszechną wesołość w Izbie.

Chcę zapytać, prawnikow, z jakie- go paragrafu kodeksu karnego można by oskarżać autorów takich wierszy- del.

Jeszcze jedna prośba o zmniejsze- nie ilości różnych obchodów. Mamy rozmaite święta: lasów, oszczędno- ści, które zyskały już sobie wśród młodzieży miano „zakazy narodowej”. A w programie takich świąt zawsze leży pastwienie się nad poezją na- rodową.

Tu mówcyński przy powszechnej wesołości odczytuje fragment wiers- za na święto oszczędności.

To są zbrodnie przeciw poezji pol- skiej, które zabijają wrażliwość na piękność istotnie wielkich dzieł”.

P. Goetel i Śask

Posel Ligoń wysunął nieprzyjemny zarzut przeci ko nowemu red. „Ku- riera Porannego”, akademikowi Goe- tlowi:

„W czytankach przeznaczonych dla gimnazjów p. t. „Mówią wieki” znajduje się rozdział pod nazwą „Katowice” pióra Ferdynanda Goe- tla. Rozdział ten wywołał wiele roz- goryczenia. Chciałbym zwrócić uwagę na to co jest istotą żalu. P. Goe- tel zauważył na Śląsku sadze, wyczuł powietrze górskie, na dworcu naj- ruchliwszym w Polsce widział zgłęb- ale najważniejsze jest to, że ile razy przyjeżdża do Katowic, mówi sobie: „Uważaj przyjacielu, żadnych pol- skich marzeń”.

P. Ligoń protestuje w imieniu Ślą- zaków przeciwko temu.

„Wszystkiego nam można odmówić, ale nie tego, że w latach niewoli wszy- stkie nasze marzenia były o Polsce, i że te marzenia były przez nas speł- nione. Trudno wprost mówić o nie- takcie redaktorów „czytanek” i re- ferentów Ministerstwa, którzy taki artykuł puścili. Śląsk nie tylko ma- rzył o Polsce, ale bodajże na pierw- szym miejscu stoi w realizowaniu współczesnych naszych marzeń o Pol- sce mocarstwowej i potężnej.

Przestarzałe metody P.W.

O sprawie wychowania fizycznego mówili posłowie Starzak i Krupa. Pierwszy z nich stwierdził, że za gra- nicą obserwujemy wspaniały wzrost i rozwój wychowania fizycznego, nie- kiedy nawet w rekordowo krótkim cza- sie, tymczasem u nas w dziedzinie wy- chowania fizycznego kręcimy się w błędnym kole. Nasze formy organiza- cyjne przysposobienia wojskowego są przestarzałe w porównaniu z zagranicą. Potrzebny jest wysiłek organiza- cyjny dla wciągnięcia w ramy P. W. najszerszych mas ludności, w kierunku

większej ciągłości prac, planowania ich na dalszą metę.

Brak programu wychowania fizycznego

P. Krupa wini ministerstwo oświaty o zaniedbanie wychowania fizycznego. Inne państwa doceniły znaczenie tego zagadnienia. Naszej wsi nie śni się je- szcze o rozwoju fizycznym młodzieży. Obywatel zgłaszający się do poboru, jest niewyrobiony fizycznie, nieprze- szkolony wojskowo, nie ma hartu, od- porności na zmęczenie fizyczne, zdol- ności do szybkiej decyzji, które dałyby mu sport.

Niezdrowa atmosfera w sporcie

Lekceważenie honoru narodowego przy stawianiu do zawodów, uniemożli- wiają nam zdobycie miejsca, którego odpowiada naszemu narodowi. Świat sportowy wykazuje niezdrową atmo- sferę. Wiele zła zrobiło wprowadzenie organizacji P. W. do kolei, poczty, związku rezerwistów. Podawały one ideowość sportu, ponieważ mniej zaj- mują się przysposobieniem wojsko- wym, a więcej sztucznymi efektami, osłabniętymi w zawodach przez za- wodników nie swoich organizacji. Nie szereg same kultury fizycznej i spor- towej.

Ministerstwo ponosi winę

Winę za naszą złą pozycję w spor- cie międzynarodowym ponosi Minister

stwo, nie robiąc nic, żeby ułatwić do- pływ inteligentnego narybku do orga- nizacji sportowych. Wychowanie fi- zyczne na terenie akademickim jest po- niżej poziomu. Organizacje wśród mło- dzieży szkolnej są martwe.

Element oficerski przydzielany przez wojsko na instruktorów do P. W. po- winien być pierwszorzędny, stworzenie bowiem szerokiej rezerwy w kraju jest trudniejsze, niż szkolenie w koszar- rach.

Sport jest koroną W. F. i P. W. Na zawołanie wyniki podskoczyć nie mo- gą. Należy dla sportu stworzyć przy- jazną atmosferę. Kontakt sportowego ze światem nie wolno nam zrywać i nie wolno zapominać, że jest to ruch, który objął dzisiaj kulę ziemską.

Odpowiedź Czytelnikowi

zaniepokojującemu powodzią pisemek

Od jednego z naszych Czyteln- ków otrzymujemy list, który za- mieszczamy w całości:

Warszawa, dn. 13 lutego 1937 r.
Szanowna Redakcjo!

W r. 1934 byłem członkiem Obozu Narodowo - Radykalnego, a po jego rozwiązaniu uznałem się za „rozwiązane- go”. Ale od kilku miesięcy różni ludzie, których nie znam, choć widocznie oni mnie pamiętają, przysyła- ją mi raz po raz jakieś druk i pisma. A więc dostawałem jakas „Wartę”, potem „Sarmatę”, jakas „Falangę” i znowu „Ruch Młodych”. Wszystko niby to narodowo radykalne ale przy- tem dziwnie poplątane. Z początku czytałem ciekawie, ale potem zacząłem się brać za głowę i dziwić, co to się dzieje. Przecież takie pisma mogą tylko ośmieszyć wspomnienia z 1934 r. A może to tylko niepoważna zaba- wa niedowierzonych „publicystów”, czy spekulacja na powodzeniu hasel

narodowo - radykalnych? Tak to przecież wygląda.

Zaczęło wychodzić „ABC”. Z po- czątku nie ufałem, bo już sparzyłem się nadto. Ale odkąd zacząłem czy- tać, zobaczyłem dopiero, że to nie żaden „Sarmata”, czy „Falanga” lub „Ruch Młodych”, ale pismo poważne i naprawdę narodowo - radykalne. Trudno mi pomyśleć, by ci sami lu- dzie redagowali te pisma i poważ- ny dziennik. Byłbym wdzięczny, gdy- by Szan. Redakcja zechciała mnie w tem objaśnić.

P. S. Dziś na mieście rozdawano ja- kiś zielony „Program narodowo - ra- dykalny”. So to jest?

(—) Z. S.

Panu Z. S. wyjaśniamy, że oczy- wiście wydawcy „ABC” nie mają nic wspólnego z tamtymi wyda- wnictwami, a za rozdawany po mie- ście „program narodowo - rady- kalny” nie biorą odpowiedzialno- ści”.

Ręka Negusa w Addis Abeble

Szczegóły zamachu na marsz. Grazianiego

LONDYN, 20. 2. (Tel. wł.). Z Addis Abeby nadchodzą sensa- cyjne szczegóły zamachu na gen. Graziani. Zamachu dokonano w chwili, gdy generał w otoczeniu swity wojskowej i licznych dyg- nitarzy kościoła koptyjskiego zszedł ze stopni świątyni i wkro-

czył w tłum, rozdając jałmużnę. Nagle z tłumu rzucono bombę, która eksplodowała z wielkim hu- kiem w odległości kilku kroków od marszałka Graziani. Wybuch bomby dosłownie rozszarpał kil- ku najbliższych stojących Abisyn- czyków, odłamki zaś bomby zra-

niły gen. Graziani i osoby z jego swity. Adiutant gen. Graziani'ego oraz kilku oficerów rzućło się w pierzchający tłum, szukając sprawców. W tym momencie z przeciwnej strony rzucono nową bombę, której wybuch ranił cięż- ko szefa sztabu lotniczego, gen. Loftia.

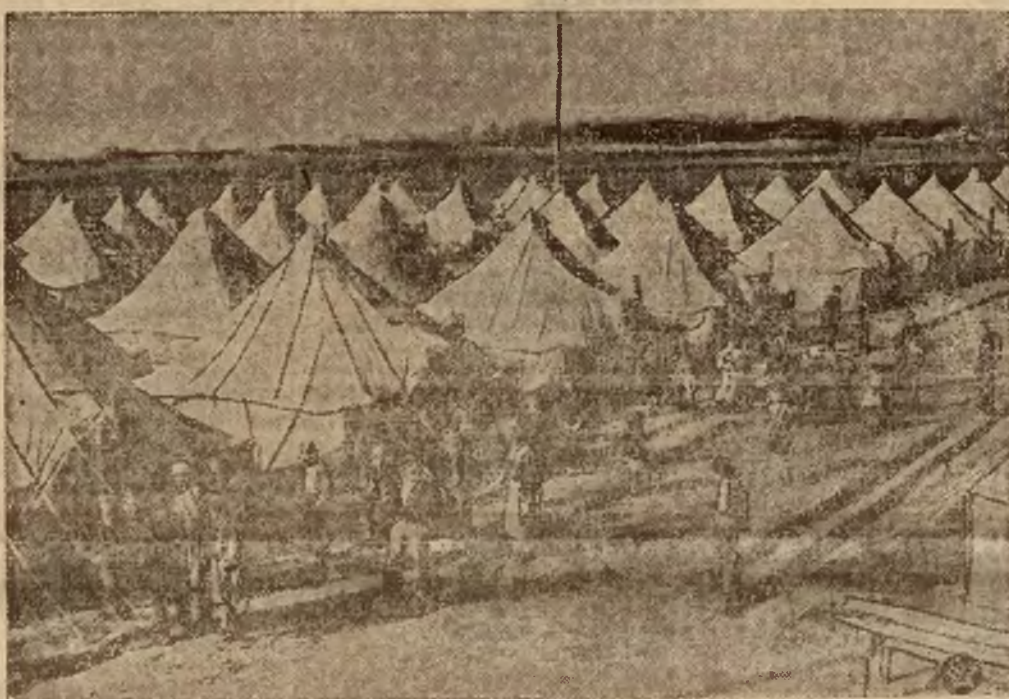
Przypuszcza się, że zamach zo- stał przygotowany z premedytacją i że jego inicjatorem jest ras De- sta, który dotychczas nie poddał się władzy włoskiej i którego liczn- ni agitatorzy przebiegają kraj, starając się utrzymać stan pod- niecenia. Ras Desta, nie mogąc walczyć wprost z siłą włoską, dą- ży do wywołania zamieszania w kraju drogą zamachów na przed- stawicieli władzy włoskiej. Prze- ciw rasowi Desta ma wkrótce wy- ruszyć silna ekspedycja karna, której powierzone będzie zadanie zdobycia jego kryjówki w górach.

Nie jest wyłączone, że po za- działaniu rasa Desty kryje się ręka Negusa. Krąży nawet pogłoski, że ostatni zamach jest wynikiem akcji, finansowej za sumy, jakie negus uzyskał ze sprzedaży bugactw koronnych na głównej licytacji. Jaką się niedaw- no odbyła w Londynie.

W Krakowie 20 stopni ciepła

KRAKÓW, 20. 2. W Krakowie zaznaczyło się znaczne podnie- sienie nie się temperatury, która w dniu wczorajszym doszła do 20 st. w słońcu i 8 st. C. w cieniu. Na uli- cach miasta ukazali się uliczn- sprzedawcy z wiązkami pierw- szych, wiosennych kwiatów i ba- zi.

Miasto nieszczęsnych uciekinierów



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające całe miasto namiotów, w których znalazło chwilowe schro- nienie tysiące rodzin, ewakuowanych ze swych ojczystych siedzib w dolinie rzeki Missisipi przed straszną powodzią.

Regulowanie gospodarki cukrowej

Ukazało się rozporządzenie mini- stra Skarbu regulujące zasady go- spodarki buraczanej i cukrowej, m. in. kontraktowanie buraków, oblicza- nie kontyngentu wewnętrznego dla- kurru i prowadzenie księgi obrotu cu- krem. (Wzór jej podano w załącz- niku).

Zeznania

o podatku dochodowym

Minister Skarbu przedłużył, jak corocznie, do 1 kwietnia termin skła- dania zeznań o dochodzie za rok 1936 i wniesienia przedpłaty dla- osób fizycznych i spadków wakuja- cych, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze.

Kasacja w sprawie przytyckiej 9 tomów akt

Wczoraj wpłynęły do izby II karnej Sądu Najwyższego akta- głośnego procesu o zająsicia na po- dłożu narodowościowym w Przy- tyku, pow. radomskiego. Sąd Ape- lacyjny w Lublinie przekazał naj- wyższej instancji sądowej 9 to- mów akt wraz ze skargami kasa- cyjnymi, złożonymi przez obronę skazanych za udział w zająsiciach przytyckich.

Same tylko pisma kasacyjne zaj- mują około 170 stron. Rozpatrze- nie sprawy przytyckiej przez Sąd Najwyższy nastąpi w ciągu m. kwietnia r. b.

Konferencja von Neuratha z kanc. Schuschniggiem o restaurację Habsburgów

WIEDEN, 20. 2. W związku z przyjazdem min. von Neuratha, który według wersji oficjalnej jest rewizytą kurtuazyjną, w ko- lach dobrze poinformowanych pa- nue przekonanie, że rozmowy Schuschnigga z min. Neurathem toczyć się będą w pierwszym rzę- dzie na temat ewentualnej restau- racji Habsburgów oraz sprawy nacjonalistów niemieckich w Au- strii. Ze rewizyta ta nie będzie

miała jedynie charakteru grzecz- nościowego, wskazuje fakt przy- jazdu z von Neurathem aż kilku- nastu wyższych urzędników. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że rozmowy prowadzone będą w ra- mach wytyczonych przez niedziel- ną mowę kanclerza, który zdefini- ował jasno i wyraźnie stanowis- ko rządu austriackiego w stosun- ku do tych zagadnień.

Kto przoduje w wyścigu zbrojeń? Faszizm czy t. zw. demokracja

RZYM, 20.2. „Giornale D'Ita- lia”, omawiając nowe morskie pro- gramy rozbrojenia W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, pisze, że wbrew głośnym w Ameryce opiniom, nie państwa faszystows- kie, ale państwa demokratyczne podjęły wyścig zbrojeń. Ponadto

dziennik zaznacza, że również Francja poświęca na zbrojenia morskie olbrzymie sumy, wynoszą- ce łącznie 4.461 milionów fr., a ilość jednostek francuskich w bu- dowie wynosi 4 okręty liniowe, 4 krążowniki lekkie, 13 kontrtorpe- dowców i 11 łodzi podwodnych.

Pierścień wojennych okrętów dookoła wybrzeży hiszpańskich

LONDYN, 20. 2. (tel. wł.). — Dziś o północy wchodzi w życie zarządzenia o zakazie wyjazdu o- choćników do Hiszpanii. Począz- szy od dnia 6 marca, granica lądowa Hiszpanii będzie kontrolowa- na przez wojska francuskie, wy- brzeża zaś hiszpańskie zostaną o- toczone przez okręty wojenne An- glii, Francji, Niemiec, Włoch, So- wietów i Portugalii, przy czym każde z tych państw obejmie kon- trole nad prawym odcinkiem wy-

brzeży. Podział odcinków ułożono w ten sposób, ażeby flota angiel- ska, francuska i sowiecka strze- gły wybrzeży, będących w posia- daniu powstańców, flota zaś nie- miecka, włoska i portugalska wy- brzeży, nad którymi rościąga się jeszcze władza rządu czerwonego. Jak donoszą z Berlina, rząd Rze- szy uchwalił już odpowiednie u- stawy, zakazujące obywatelom niemieckim wyjazdu do Hiszpanii.

Ceny ogłoszeń

za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpa- ty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1 ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr. w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikat v i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekar- sie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobnie po 20 gr. za wyraz duże i ter- ty w ogłoszenia h „drobnych” liczy się za odzienne wyraz — duży druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunika- ty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”. Sp. z ogr. odp.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz re- dakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14-15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a i piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztaowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.